

Wawelski "Książę Niezłomny"

(Dokładnie za str. 1.)
 nie w sprawach które w ocenie swego sumienia uważał za niewłaściwe. Czy to dotyczyło króla Karola, czy posunięć rządu przedwojennego — był zawsze stanowczy. Był strażnikiem Wawelu, polskiego Alkapala. Nie czesał, ani miejsce na dywanach wytyczonych przez księżkę nie takim, czy innym sz. Adama Stefana — jedno jest pewne: bronił i walczył o zachowanie godności narodowej według swoich najbliższych przekonań.

Kiedy następy hitlerowski zajęły Polskę i zamknęły ją pod okupacyjnym wielkimi — krzywdzi nie uległ. Nie zachęcał go katolicyzm polski bawarski. Król Hitler polecił zwinąć "Książę" "osiole katolicyzmu polskiego". Nie przekazywał go warty honorowe zaciągane przez to same pułki na wawelskim wzgórzu przy trumnie Józefa Piłsudskiego.

Za zgodą odprawił Frankowe zaproszenie — upokorzenie na okupację, która zarządziła być równocześnie z urodzinami Hitlera w dniu 20 kwietnia 1940. Książę hitlerowski gubernator przyjmował życzenia dygnitarzy hitlerowskich.

To zdecydowanie, stanowiąc w czasie okupacji hitlerowskiej, obrona przed przedziałaniami reżimistami — jednemu na w całym społeczeństwie w Polsce wyjątkowo stanowisko w nowym okresie — wszczehadwa towarzyskiego. Władze warszawskie oddały się do ks. Sapiehy i wielkim szacunkiem, aczkolwiek zmazy wykazywał nieugiętość wobec wszelkich aktów komunizmu. Zamierzenia antykościelne — i wprowadzenie ich w czyn — zwalczał, zyskując cząstkowo zmiękczenie władzy i kłótni działalności wizerunku w oświeckich. Niesłynie nie uchroniło ich jego wielkiej działalności charytatywnej — opieki nad najbiedniejszymi, nad przesiedleńcami, nad rodzinami więźniów.

tem na Zatybrze, by po ty latach móc rozmawiać z kardynałem. Z wyjątkowym wzruszeniem patrzył na porożną Rzymi zmaszankami twarz, w której — czyż zawsze plomę tył wamy — młodziłymi kłamińciami czołwiec — czyż. Mieszali się w ciary klasztornej rektora, szarych młodych lat, wspomnianie każdemu krakowskiemu sercu drogie — ze smugami rzymskiego słońca, szczytami się przez kwadrans kolorowych szych, jak sączy się na plantach zapewnia samo słońce, przetrwał listy wazy kasztelana. W tymczasach, rzeźby Wita Stwosza, dostojność Wawelu, cisza klasztoru Cystersów w Mogile.

Toczyła się rozmowa, w której stanowisko kardynała mieściło się w jednym słowie: Król, Bronił Króju, tłumaczył tych, którzy muszą pracować, muszą żyć. Na Króju tenżi swoją miłość, na tych szych. Z głęboką troską patrzył na przyszłość, wykazywał — co łatwo odczytać z perspektywy tych lat — obrzany rozum polityczny. Wypytywał o naszą drogę, o nasze cele, nasze nadzieje, i Króju nadzieje.

Miał sądz wiśniowy, spojrzał nie głęboko, pozbowione polskiej uczuciowości, analizował szimym wzrokiem rzeczywistości Europy i świata. Nie myśli się, "nie pozbowione nos naszych nadziei" — rzucił.

Rozmowa schodziła z zagadnień politycznych i wracała na wiadomości o czasach przedwojennych, do życia uniwersyteckiego, do tyłu dziedzin, które obejmowały swoją troską i działalnością Kardynał z niesłychanym życiową opowiadali o przemianach niektórych ludzi w czasie tych lat wojny i po wojnie. Niektórych charakterował dowiarciami ukułymi na te metamorfozy jakę wozali, dowiarciami na rozmowach szlacheckich, zwał ludzi i wniad ich oceniał zwrócić spostrzeżeń, jak i wrarów.

W kilka tygodni później na dworcu rzymskim zgodziła się nieliczna garstka żegnających samotnego kardynała. Stał w oknie i błogosławił obecny, choć jego sekretarz z kiedm białe - czerwonych ozdóbek, ofiarowanych metropolie przez jedną z pań. Samotny wracał do Polski, gdzie oczekiwano od niego wiele nadziei, nowej otuchy, nowych sił.

W 1949 przybył ponownie do Rzymu, by wrzeć w 1950 przywrócić w miastach i wiejskich wyznaczeń. W dniu 14 kwietnia 1950 przejechał w Warszawie układ między władzami a Episkopatem Polskim. Wywodził on wiele sprzecznych sądów, wiele oburzenia — na Zachodzie, mówiono o bunce biskupów przeciwko Watykanowi, mówiono aż o umiarnie materialistycznych podstawach ideowych przez Episkopat. W związku z tym Episkopat wyznaczył w dniu 22 kwietnia komunikat, w którym powiedział: 1. o niedość się unąć różnic, 2. o tym, że w zmienionych warunkach biskupi muszą szukać środków wzajemnego stosunku Kościoła i Państwa gdyż "Kościoł katolicki zespolony z życiem narodu i państwa nie da się rozdzielić od wspólnych losów z narodem i że ośroba rozdzielania byłaby szkodliwa zarówno dla Kościoła, jak i dla życia publicznego".

Trudno jeszcze dzisiaj ujmować zło zmarłego w całej tej, nieobawienie domnieśli i owocnej — jak widać — działalności. Jedno jest pewne: i w tym wypadku reprezentował go Król wobec Watykanu i nie obawiał się tej odpowiedzialności, pod każdym względem, funkcji. Był politycznym realistycznym.

Spisów dawnym Zygmuntowi zego go żalobnym raposem, o ostatnim może w tej chwili. Wraz nim zgnęno go serca polkowskich, uciążliwych, ubogich — jak widać — metropolia rozłożył opiekę, zgnęna Polska cała bez władzy, nie zgnęna i religie, składając hołd i osobieniu niurojności, godności i jedno zgnęna globalnie rozumowi politycznemu, iak waznym w tych wyjątkowych czasach.

Janey Klezyczyński

SUCEDIA EN VARSOVIA...

traducción del alemán al polaco de Miguel Lisinski
 de polaco al castellano tradujo Cristina W. de Rueda

¿Por qué hacía contrabando de granadas, llevándolas en el casaca?...
 —No sabemos nada del levantamiento, nada mal hemos hecho, no queremos otra cosa que ver a nuestros maridos e hijos, y retirarnos...

Se sentía adredor el rancio olor de manteca y agrío de churrut. El sol recalcaba el pavimento en la Plaza de Piłsudski, Militares de moscas zumbaban por doquier. Por entre las columnas del edificio del estado mayor asomaba el verdor oscuro del Parque Sajón y el claro azul del cielo. Echado sobre los pies del monumento de Poniatowski dormía un mendigo. Sus piaras de descalzos descamaban sobre el empedrado. Ante los pasantes del Hotel Europeo se doblaban air los mendigos pasos de una patrullera alemana. Y con intervalos regulares y rápidos, como de una pistola automática, golpeaba un par de zapatos de tacones altos atravesando el cuadrado de piedra, recalentado por el sol.

El viejo alemán, veterano de la primera guerra mundial, sacó la pipa de la boca: —Tú, me entenderás supongo. Eres escandinavo. Nosotros, los alemanes, hemos cometido en este país un error, tal vez fundamental. Hemos tratado a esa gente como a los porrios. Y sin embargo ellos no son ni bandidos ni una multitud irresponsable. Mirad a ella. No. Ellos son un buen tipo como nosotros. Yo soy viejo y ya estoy acá en la guerra pasada. Y ahora ya estoy aquí 4 años y pude conocer a esa gente. Nos odian, sí, pero eso es muy lógico. Pero yo soy una autoridad y nada puedo hacer.

Enderezó los hombros, pensativo, y fijó su mirada en la puerta de los ruidosos zapatos, que pronto desapareció a la vuelta del edificio del ministerio de relaciones exteriores. —Era el martes 12 de agosto. El agosto había sido cálido, lleno de tensión, el año de la invasión. El sol presió calor a la Plaza de Piłsudski. Humidó con sus rayos el Vistula, inundó de luz a toda la ciudad. Pero a lo lejos, desde el Este, el cielo se ponía brumoso. —Habría lluvia, a lo mejor tormenta, se siente en el aire. El viejo soldado studió su pipa, más preocupado el cielo, y rató después se encaminó lentamente en dirección al galpón de donde se filtraban ráfagas de olor pestilente. 2. La ametralladora trabajaba intensamente desde algún rincón de un techo. Semidesnudos y sudorosos soldados cargaban escarabos arriba hacia cinco ametralladoras de municiones. Fallaban corrientes eléctricas y agua. Todo estaba cubierto de tierra, de una pulgada de espesor. El aire temblaba de calor y humo. Alguien gritaba a más no poder en alguna parte. Pero todo se hundía en el infierno sofocante, lleno de ruidos, chillidos, lamentos, fuego y olores pestilentes. 3. En el suburbio de Praga, al lado del templo ortodoxo, ocurrían escenas dantescas. Los alemanes sacaban de las casas y agrupaban frente a la iglesia a todos los hombres que vivían en el barrio. No les permitían despojarse de sus familiares. Miles de mujeres y niños trataban de ver por última vez aunque fuera sombra de su marido o padre. Los traidores ropas, comida, calzado. Pero los detenia un cerco de hierro y el corazón más impetuoso de los guardones. Llorando, una anciana, abrazaba las botas de un sardanesa. —Tú también tienes madre, ¿verdad? Encástrame con mi hijo! —Mira, no tengo más que a ti, papá en el castaño! (Virgen Santa. ¿Por qué me está prohibido entregarse?) El oficial retrocedía y decía embarrado: —¿Por qué hacéis rebeliones?

piornos eran una masa sangrante de huesos rojos y carnes desgranadas. Con un brazo apretado contra su pecho a una criatura. Y pulgada por pulgada ganaba terreno, acercándose a la boca de un sótano. El nido de la ametralladora parecía jugar con ella al escondido. Una vez tras una demasiado a la izquierda, otra a la derecha. Se acercaban sus impactos y otra vez hallaba algún blanco más lejano. Quizá habrá llegado al sótano, donde la habrán convertido en cenizas los lanzadores de fuego...

4. Pasados 30 días, salieron de los sótanos. 30 días de desastres, penurias, inimaginables padecimientos, de incendios, y escenas indescriptibles. 30 días sin agua, y tal vez 20 sin comer.

Cien mil almas de la población de la Vieja Ciudad se asomaron por los balcones a las calles quemadas, hacia el oeste. Al lado del mercado, la Cruz Roja Polaca distribuía agua, pan y tomates. La masa de cien mil personas se desplazaba lentamente con los ojos de mirar hacia el oeste. A pocos barrios de allí seguían luchas encarnizadas. Pero para esa gente, que puede decirse, acababa de resucitar, debía ser aquél momento de un gran silencio. Hombres, mujeres, ancianos y niños dirigíanse renqueando hacia la zagnia este de la ciudad...

(*) El autor del presente trabajo, un joven subteniente, apenas recién del ejército suizo, se enroló en el ejército finlandés con el fin de luchar en los años 1939-40 contra la invasión soviética. Más tarde, ya como teniente, pasó a las filas del ejército alemán, y en un destacamento de la división de las tropas SS, tomó parte en los combates por Leningrado (1943) en Ucrania (1944), y finalmente durante las luchas del levantamiento de Varsovia.

La idea que se había formado Gósta Borg de Polonia y los polacos antes del año 1943 se basaba exclusivamente en los folletos de propaganda alemanes. Durante el período que duraron los combates de la rebelión de Varsovia, Agosto - Septiembre 1944, según se observó, su punto de vista sufrió alteraciones.

Kronika Argentyńska

STU TRZYDZIESTA ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI PERU

Niezmiernie uroczyste, obchodzi Argentyna 100 lecie niepodległości Republiki Peru. Rząd wydzielił do Liny specjalną misję, na czele której stoi Komendant Naczelny Armi General Arsenio Solari. General José de San Martín jest wspólnym bohaterem obu krajów, był on tak zw. "protector Peru" i obecnie święto niepodległości jest holdem oddanyj tymu bohaterowi. Równocześnie w Buenos Aires odbyły się liczne uroczystości na placu Grand Bourg, gdzie znajduje się reprezentacja domu, w którym zmarł General San Martín. Ponadto odbyła się Akademia w "Casa del Teatro". Święto niepodległości peruwiańskiej jest więc równocześnie uczczeniem pamięci Generała San Martina.

TYDZIEŃ GALICJI
 Nazwa hiszpańskiej prowincji i polskiej dzielnicy, mają jakoby wspólne pochodzenie. Zarówno jedna jak i druga "Galicia" podobno wywodzą swą nazwę od Galilei z Ziemi Świętej. Najliczniejszą z wszystkich imigracji w Argentyne jest bezwątpliwie imigracja z hiszpańskiej Galicji. W samym tytule Buenos Aires istnieje kilkanaście związków i stowarzyszeń regionalnych różnych miast Galicji. Istotnie, mieszkańcy w Argentyne tysiące osób, urodzonych w Oviedo, Lugo lub Santiago de Compostela. Każde z tych miast Galicji ma tu swój związek. "Centro Galileo" jest organizacją, która skupia wszystkie te stowarzyszenia, liczy około 50.000 czynnych członków i prowadzi wielomilionowy majątek, wady i kapital, i kilka nieruchomości...

Broadway. Ponadto były koncerty, wystawy sztuki galicyjskiej malarzy. Ciokawy niemieckie konkurs literacki, gdzie pierwszą nagrodę otrzymał Manuel Cruz Novas autor książki "Fahurrio Nova", oczywiście w języku "gallego". Wybrana została również królowa "gallegra" skromna krawcowa Maria Alvarez, urodzona w prowincji Pontevedra. Galicja jest powojnię Hiszpanią, przeniesiona na grunt argentyński, gdyż wielka część jej mieszkańców przeniosła tu swoje siedziby, sze zwycięży, szybko zapominając swój język, który niewiele różni się od portugalskiego.

USTAWA O OCHRONIE LOTKÓRÓW

Termin mocy obowiązującej Argentyńskiej Ustawy o ochronie lotkórów uplywa automatycznie z dniem 30 września 1951 r. Ustawa ta przedłuży, jak zwykłe od siedmiu lat — beztermin. Powołana została specjalna komisja, złożona z posłów i senatorów, która opracuje pewne, (ale nie szkodliwe) zmiany. Komisja otrzymała Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, zwłaszcza przez władze nieruchomości, którzy przagnęli niekiedy we własnych domach. W ośmiu tysiącach opublikowana w "Glos Polakim" szczegółowo, skoro tytuł przedłużenia nowej Ustawy zostanie uchwalone.

MSZA ZA DUSZE GENERALA F. PETAIN

W dniu 28 lipca w Kościele Katedralnym w Buenos Aires odbyła się uroczysta msza za duszę Marszałka Francji Piłsaina Petaina. Specjalna odezwa wydana przez Zgromadzenie Kardiłów i Biskupów Francji w dniu 23 lipca ku uczczeniu pamięci marszałka została opublikowana w Buenos Aires, i rozpowszechniona w formie zaproszenia do wzięcia udziału w Mszy.

Uroczyste Nabożeństwo
 za spokój duszy
 ś. p.
 Ks. Kardynała ADAMA SAPIEHY

zostanie odprawione w Buenos Aires w Niedziele dn. 5-go sierpnia hr. o godzinie 11-jej w Kościele Polskim przy ulicy Cabildo 1333. Mszę świętą odprawi ks. Proboszcz Byliński. Kazanie wygłosi ks. Kanonik Malinowski. Pieńka religijna wykona orkiestra złożona z Profesorów Konserwatorium pod dyktando Profesora Mercante. O wzięciu udziału w tym nabożeństwie są prozemi wszyscy Polacy.

Z ŻYCIA POLITYCZNEGO EMIGRACJI

STOSUNEK EMIGRACJI DO PRZEMIAN W KRAJU

Na zjeździe Związku Rzemieślników i Robotników Polskich w W. Brytanii, który odbył się w Manchesterze 14 lipca br. z Minister Stanów Zjednoczonych, wygłosił przemówienie w którym potępił przemoc, w którym przemian społecznych i in. sprawę przemian społecznych w gospodarstwie w Kraju.

sowieccyżajki Polski, do zmielenia narodu polskiego w stado niewolników, wyszkiwanych do ostateczności w kołach św. Stalina, w imieniu którego przemawiał, walczą o Polskę prawdziwie demokratyczną dla wszystkich obywateli, tęjąca wszelkie krzywdy i wyzyski, dotrzymująca kroku innym narodom w przeprowadzaniu zmian, a twórczych reform społecznych.

Wieloznaczący jest w Polsce pogorzać się, robot na coraz silniej zakłany w komunistyczne kajdany, jest pozbawiany wolności wyboru pracy i prawa do strajku, a z tego związku znową staje się przedłożenie ramienia ostawione "Bezpole". Zwłaszcza to wszystko nie przeczący jednak fakt, że w naszym kraju, np. w zakresie urlopu i w czasów robotniczych oraz zap. opieki nad niemowlętami, są w zasadzie pozytywne i korzystne.

Oblicze Polski oblega starym zmiennom. Powstały nowe obywatelstwo: w Nowej Hucie pod Krakowem, w Dworach pod Oświęczkami, w Wierzbicy pod Badoimem, Chociąż buduje się na rozkaz Moskwy i z myślą o wzmacnianiu sowieckiego potencjału wojennego, to jednak te inwestycje pozostaną. Naród polski pragnie być ulpny i przekształcić, do polnych nasar go gospodarstwa narodowego przytłoczenia" (P.A.T.).

PIEKARNIA I CUKIERNIA
"LA POLONESA"
 PIELIKA PYZYKSKIEGO
 Polska Stowarzyszenie Rodaków polkowskich i wyrobów galicyjskich. Przyjmujemy zamówienia na wszelkie ciasteczki i lanchy.
 OBLIGACJO R. 25.9. Avilanova (wydaje) Av. Mitre 2209
 T. 22-4232

Tydzien w polityce międzynarodowej

NAPTA, UPANSTWOWIANIE I TRAKTATY

Wiadomości, nadchodzące z Londynu, Waszyngtonu oraz Teheranu świadczą, iż anglo-perski zatarg naftowy wszedł w fazę podjętych rozmów, choć nie ma do tej pory danych, świadczących o prawdziwości tego stanu rzeczy. W każdym razie obie strony mówią już o rokowaniach, mających na celu doprowadzenie do porozumienia. Uspokoiła się też opinia na Wypasach Brytyjskich, która z początku doznała za silnego wstrząsu na wieść o zamachu na świętą własnosc prywatną Anglików. Powoli opinia ta zaczęła orientować się, że przedtępa p. Mohammada Mossadegha w sprawie ropy, nie upatkiwiania łańcuch, lecz raczej bezspornie w granicach suwerenności Persji, nie odbiegł daleko od wzorów, ustalonych w polityce upanastwiania laborystowskiego rządu p. Attlee. Persowie okazali się pojętymi uczciwymi, są tylko trochę nie spokojni. I dlatego mówią się teraz raczej o „już faktycznie stosowanej przez Persów. Pikantrym momentem jest także przeciwstawienie postępowania Persów, zasady poszanowania suwerenności w sprawie ropy, z ich brytyjską koncepcją tego, że ich brytyjskie kontrole nie są tak silne i tutaj bardzo nocni, istnieją bowiem umowy, zawarte przy zastosowaniu całego kumulu dyplomatycznego, które nie zostały dotrzymane.

W uślośnianiu rozwiązania problemu naftowego brytyjscy zesłali zresztą na drugi plan, na tym odcinku jak i w wielu innych, czynnikiem wyrażającym decydujący wpływ stają się Stany Zjednoczone. Zrezygnując negocjator amerykański p. Harriman stworzył możliwości dyplomatycznych rozmów i osiągnięcia rozsądnych porozumień. Persowie też już wiedzą iż nawet w razie nagłego obrotu rzeczy nie staną wobec konieczności przyjęcia oferty sowietyckich dostaw ropy, i w tym celu, w ramach Transparytowego, Niekontrolnej Korespondencji gazet pół-amt., podali wiadomości o ofertach, składanych Persom przez bardzo znane i dobrze funkcjonujące przedsiębiorstwa naftowe w Texas i gdzieś indziej i U.S.A.

ZOLWA KROK ROKOWAN KOREAŃSKICH

Cywilizowany świat przywyka do wielu innowacji, wniesionych przez sowietyckich polityków do tego, co się nazywa międzynarodową współpracą. Przywyka n. p. do zbliżenia i ścisłej międzynarodowych rokowań z Sowietaми. Wyrazem przywykania do takich zwichlonych jest wywołanie poglądów przez czynniki międzynarodowe, że, jeśli nie załdaje coś nowego, w dziedzinie tej chwili, w zgodzeniu warunków zawieszenia broni w Korei nie należy się spodziewać przed upływem dwóch miesięcy. Wydaje się dość jasny słowny cel takiego przewlekania rokowań, na co zwracają uwagę eksperci wojewskiej Nar. Zjeźdnu. Sowietcy dowodzą tw. mówiąc, że koreańskie oddziały, które „obrotów”, energicznie wzmacniają swe punkty strategiczne, zwiększają obsadę i koncentrują sprzęt. Na wypadek zerwania rokowań, co zawsze może się zdarzyć, wojska Narodów Zjeźdnu, znajdują się w gorzej sytuacji niż były przed rozpoczęciem układów.

Wielu komunikat goś. Ridgway'a, konferencja w Kaesong miała doprowadzić do zgody stron na następujący program pracy: stworzenie sfery zdemilitaryzowanej pomiędzy liniami obu walczących obozów; powołanie do życia organu, mającego kontrolować wykonanie warunków zawieszenia broni; wzajemna wymiana jeńców oraz wypracowanie wniosków oólnego charakteru dla swych rządów. Komunikat powyższy słusznie ostrzega przed nieuzasadnionym optymizmem (któremu należał szero-

kle koła w najstarszych zachodnich, nie zdaje sobie jeszcze sprawy z tego, że koreański nie chodzi głównie o Koreę) i nie mniej słusznie podkreśla, że rokowania mają właściwie, leższe charakter rozmów wstępnych, oraz że wyżej wymienione punkty kryją w sobie liczne i zawile zagadnienia. N. p. o ostatni z wymienionych powyżej punktów programu negocjacji, t. j. o sformułowanie w kategoriach żądania strony komunistycznej, żądanie klasycznym w sowietyckiej praktyce na wielu odcinkach, mianowicie żądanie wycofania wojsk Narodów Zjeźdnu, z Korei, Z nadchodzącymi wiadomościami prasowymi dowiadujemy się także, iż nastąpiły oboma stronami panie dłużej rozliczeń, niegdyż na geograficzne pobieżnie przesyła strefy zdemilitaryzowanej, przy czym istnieją dwie koncepcje: jedna przewidująca strefę wzdłuż 38 równoleżnika, druga pas biegnący wzdłuż obojętne, drugiego równoleżnika, to jest gdzieś od 40 do 50 kilometrów na północ od tego równoleżnika z małym wyjątkiem na południowo zachodnim odcinku.

FRANCO, YANKEE, DWA BRATANKI...

Przodujące stanowisko północno-amerykańskiej dyplomacji zamianowało się także w osiągnięciu porozumienia z Hiszpanią celem wywołania jej w orbitę działań obronnych zachodniego świata, a co najmniej już poprzednio. Trudniej trzeba by skomentować, iż przez. Działania osiągnął duży sukces w dziedzinie skorygowania politycznych błędów swych poprzedników, swego niedawnego otoczenia i swych własnych. O. p. p. publiczna krowa wydaje się być zupełnie skonsolidowana, co stanowi dla administracji półn.-amerykańskiej duży atut w doprowadzeniu do pomyślnego sfinalizowania zagadnienia i wywarciu odpowiedniego mocnego nacisku na Londyn i ewentualnie na Paryż, jeśli tam wyłonią się wreszcie warunki powstania trwałego rządu.

Sądząc z wypowiedzi czynników urzędowych oraz głosów prasy, wysłannik St. Zjeźdnu, admirał Sherman (zmarły nagle w Neapolu w drodze powrotnej z Hiszpanii) uzgodził z gen. Franco zdecydowanie o baz lotniczych i morskich i uzyskał zapewnienie współpracy hiszpańskich sił zbrojnych z siłami państw atlantyckiego porozumienia. Hiszpania ma wnieść jako swój aport bardzo dobre (wedle opinii fachowców) materiały żołnierskie (podobno 400 tys. żołnierzy) nie rozporządającej jednakże należytym sprzętem lądowym, lotniczym i morskim. Hiszpanie, sprzęt także na brak środków transportu lądowego jak i morskiego. Wydaje się być wręcz przesadzone, że przez pomoc w wyżywieniu kadry oficerskiej w odpowiednich ośrodkach St. Zjeźdnu, pomocy o charakterze organizacyjnym ze strony swego gen. Eisenhowera i t. p. Franco otrzyma sporą cząstkę tych astronomicznych sum, które Stany Zjeźdnu, preliminarznie na pomoc w uzbrojeniu zachodniej Europy, a wymienionych w drugiej części orędzia przez Truman'a, przedłożonego w ostatnich dniach Kongresowi.

Z chęcią zadowolonych z tego obrotu sprawy, wymaluje się w naszym ciągu rządząca grupa Labour Party, w imieniu której negatywne stanowisko zaznaczył ostatnio w parlamencie Minister Spraw Zagranicznych p. Morrison. Punkt widzenia rządzącej grupy laborystowskiej jest, oczywiście, wynikiem przekonań, że z gen. Franco jako „nieczystym”, z punktu widzenia kryteriów demokratycznych, nie należy wchodzić w konszachty, ale obawy, że zgo-

da na koncepcję Trumanowską zwiększy możliwość opuszczenia grupy lewicowej, na esle której stoi b. członek gabinetu p. Bevan, a która atakowała rządowy program zbrojeń, domaga się intensyfikacji w realizowaniu programu socjalistycznego i t. p. Jakis motus współzycia z tą grupą realizacyjną jest dla rządu, rozważającego w tej chwili tylko cele, rządu rządu wieloletniego w Izbie Gmin, koniecznością. Że jest, kiedy Stanowisko jakiegokolwiek rządu dyktowane jest strachem.

REQUISICAT IN PACE

Z obowiązku dziennikarskiego następujemy śmieć Marszałka Petain'a. Ze zmarłym więźniem stanu, schodzą z tego świata, jedna z najtragiczniejszych, „człotowych postaci końca „dróła de guerre”, okresu załamania się woliwch żołnierzy francuskiego, która cnot obywatelskiej, ukłdającej podstaw republikkańskiego reżimu.

WIADOMOŚCI DROBNE

Israel oskarżył Egipt w Radzie Bezpieczeństwa o złamanie morckich blokady dla okrętów, płynących do portów Izraela przez kanał Sueski. Delegat Izraela żąda poleżenia kresu tym ograniczeniom. Delegat Egiptu p. Fawziak, oświadczył, że Izrael, mimo owego rozjemstwa, dokonuje ataków wojennych. Twierdzi dalej, że sgnanturacja umowy mającej w razie potrzeby zarządzić blokadę i zatrzymywanie okrętów, które starają się oszukać blokadę, jak również mają prawo do zaskwestrowania przemytu wojennego.

Nowy rząd Jordani, utworzony po zamorowaniu króla Abdullah'a — oświadczył, że honorować będzie wszystkie traktaty zawarte z mocarstwami zachodnimi i przyjacielkami. Rząd ogłaszając swój program zamierza, że zdecydowanie będzie współpracować ściśle z państwami Ligi Arabickiej w celu zapewnienia praw Arabów w Palestynie.

Rząd holenderski zakomunikował, że Holandia wypełnia swe zobowiązania w stosunku do Narodów Zjeźdnu, wysyłając wojska do Korei, ale stwierdza, że nie widzi możliwości wysłania w dalszym ciągu wojsk ochotniczych.

Stany Zjednoczone wzmacniają w Europie Zachodniej siły lotnicze pozostające pod wodzą gen. Eisenhower'a. Część personelu lotniczego 40 oficerów i 36 żołnierzy już przybyło do bazy lotniczej Frankfurt, nad Renem, a w przeciągu miesiąca ma przybyć kontyngent 11000 ludzi.

Niewielkiy bład całego swego życia popełnił Stalin w Korei — tak twierdził szef mobilizacji obrony Stanów Zjeźdnu, p. Charles Wilson — ponieważ wojna w tym kraju obdziła czujność wolegno świata, i nie imnogo nie było w stanie tak poruszyć umysłów co do potrzeby przygotowania obrony.

Kremł nakazał powrót wysiedlonych Niemców

Potwierdzając się wiadomości, że Kremł nakazał komunistycznym rządowi Polski, Czechosłowacji, Węgier i Rumunii zgodzić się na powrót wysiedlonych Niemców. Konszultant „Frankfurter Allgemeine Zeitung” planuje nazwaćj dobrze poinformowanego, podają szczegóły zamierzonej nowej wedrówki. Pierwsze transporty postanowiono wysłać z końcem lipca. W pierwszym tygodniu rząd Gretowohła chce odesłać 200 tys. uchodźców z ziem wschodnich, żyjących na terenie okupacji sowietyckiej.

Pismo niemieckie twierdzi, że Czechosłowacja, Węgry i Rumunia zastrzegły się, że powracający muszą najpierw opłacać w czasie danego kraju. I że powracający mogą wyłącznie wytworzyć w rolnictwie i rzemiołnictwie. Zastrzeżenia takie są dość zrozumiałe, gdyż chodzi o kraje, które nie ogarnęły z Niemcami, wspaniale których granice nie mają ułoc amine.

Z doniesienia niemieckiego dziennika wynika, że rząd Gretowohła nie zgodził się nastrzeżenia nie zrobił. Najprawdopodobniej Niemcy, sąrdwo rolnictwie jak rolnicy, mają być osiedlani na takich terenach, które Kremł zamierza wrócić Niemcom.

okresu moralnych błęsk i potwornych upokorzeń.

Lista przewinleli bohatera z pierwszej wojny światowej jest wielka. Świadczy o tem najsurowszy wyznaki kary wolegno sądu. Ale Petain nie był sprzedawczykiem i nie był hitlerowskim gaulleierem. Nie wierzył w skuteczność oporu i możliwość organicznej walki. Wierzył że raczej drogą realizacji programu Vichy może stworzyć warunki ocalenia ułochanej Francji od zupełnego upadku i rozkładu. Jest pewna doza prawdy w popularnym powiedzeniu dużej ilości Francuzów: I a sauve la France. W świetle badań okresu załamania się Francji, mimo że i ostrej krytyki ponosił ludzi reżimu Petain'a i w świetle trudnych warunków nieustępliwego oporu i niezłomnej ofiarowości pierwszego alianta Francji — narodu polskiego, ten popularny werdykt milionów Francuzów wydaje się nabierać coraz doś trafnej oceny... R. M.

Grupa brytyjskich ministrów z premierem Attlee na czele odbyła konferencję z Harriman'em — specjalnym wysłannikiem przez Truman'a w sprawie anglo-perskiego kryzysu naftowego, Harriman przybyciu do Londynu oświadczył, że ma pewność, że dojdzie do porozumienia między dwoma rządami.

Hiszpania zaprzetowała pracę W. Brytanii i Francji za ich opozycję przeciw reperfakcji rządu hiszpańskiego ze Stanami Zjeźdnu. Wiadomość ta pochodzi z Hiszpańskiego Ministerstwa Spraw Zagr.

Trzy tygodnie przeszło na bezskutecznych zabiegach o rozwiązanie kryzysu ministerialnego we Francji.

Japonia prosi O.N.Z. o pomoc w reperfakcji 370 tys. jeńców wojennych, którzy w nadaj i ciężkich niewypowiedzianych, przebywają w obozach przymusowej pracy na Syberii i w komunistycznych Chinach.

Rząd turecki zarządził, aby trzydziesiąt tureckich jednostek, floty wojennej — pozostawało stale na Morzu Czarnym, jako straż przybrzeżna. Jest to skutek zażuwania i brzegów tureckich sowietyckich ludzi podwodnych.

Dziesięć lat temu

Dnia 30 lipca upłynęło lat dziesięć od podpisania w Londynie umowy polsko-sowietkiej po narządzie Hitlera na Rosję.

Z polskiej strony była pełna dobra wola, prognozbą, by na historyczny moment krwawego rozważenia się sojuszu niemiecko-rosyjskiego nastąpiła odpowiedź szerszego uzgodnienia stosunków polsko - rosyjskich na podstawie stanu rzeczy sprzed września roku 1939. co by wybitnie umocniło moralnie i politycznie koalicyj antyniemiecką na terenie międzynarodowym.

Wspanile jednak w tym kierunku zabieg rządu polskiego pozostaly bez rezultatu, bo po stronie sowietyckiej była od samego początku nie wola, restaurująca dla Związku Sowietkiego połowę obszaru państwa polskiego.

Dlatego rząd sowietycki, odrzucając nalegania strony polskiej na stwierdzenie nawrotu do stanu rzeczy sprzed września 1939, naraził w punkcie pierwszej umowy formuły następującej:

„Rząd Z.S.R.R. uważa, że traktaty sowietycko-niemieckie z 1939 roku, dotyczące zmian terytorjalnych w Polsce, utracily swą moc. Rząd polski oświadcza, że Polska nie jest zważana z żadnym trzecim państwem żadnym układem, zwróconym przeciwko Z.S.R.R.”.

Formuła ta nie tylko nie przekreślała na przykład umowy sowietycko - litewskiej, pozabawiającej na Wilnieżczyźnie, ale w gruncie rzeczy wogóle nie wiązała Sowietów w stosunku do Polski. W praktyce następnie rząd sowietycki w całej polsi, brutalnie rozwinął swoją już wobec Polski wole.

Rząd brytyjski, który w momencie krytycznym wywierał bardzo bezwzględny nacisk na rząd generała Sikorskiego, by się zgodził na podpisanie umowy z powyższą formułą, dla dobra wspólnej sprawy przywróconych, postanowił podpreźć rząd polski i dlatego minister spraw zagranicznych Eden po podpisaniu umowy wysłał generałowi Sikorskiemu note treści następującej:

„W związku z podpisaniem w dniu dzisiejszym układu polsko-sowietkiego pragnę skłazytać za spochobności, by rządowi polski, że zgodnie z postanowieniami układu o pomocy wojennej między Wielką Brytanią a Polską z dnia 25 sierpnia 1939 Rząd J. K. Mości w Zjednoczonym Królestwie nie powziął w stosunku do Z.S.R.R. żadnych zobowiazń, które by dotyczyły stosunków między tym państwem a Polską. Pragnę również zapewnić Pana, że Rząd J. K. Mości nie unosi żadnych zmian terytorjalnych, dokonanych w Polsce od sierpnia 1939 roku.”

Generał Sikorski w nocie dziękującej stwierdził, że stanowisko rządu J. K. Mości w Zjednoczonym Królestwie „odpowiada poglądom Rządu Polskiego, który, jak już poprzednio informował Rząd J. K. Mości, nie unosi żadnych zmian terytorjalnych, dokonanych od chwili wybuchu obecnej wojny.”

Życie niestety wykazało, że nie z polskiej winy — brytyjskie zapewnienie o niezamianowaniu żadnych zmian terytorjalnych, dokonanych w Polsce od sierpnia 1939 roku, stało się światkiem papieru. Stopniowo zaczęto do słów „żadnych zmian” dodawać: „w toku wojny”, a skroczyło się na — Teheranie i Jaltcie.

Zachodzi obawa, że — o ile w Washingtonie nad Teheranem i Jaltką na szczęście przechodził się do porządku dziennego, o tyle, zdaje się, w Londynie nie żądaje się ich jeszcze i dzisiaj, bo w upartej umysłowości brytyjskiej tak zwana „linia Curzona” zapisała głęboko, charobliwe korzenie. Przyjdzie jednak w mammy nadzieje — czas, kiedy i Brytyjczkom otworze się oczy na te „chłobrobie angielak”. Przyczynić się do tego — same Sowiety swoimi wobec Wielkiej Brytanii metodami.

Verus

CONSERVAS MARINAS

"DE GRAN CLASE"

Los pescados CONDEMAR son seleccionados uno a uno, luego se limpian cuidadosamente a la brasa o ahumados a la manera sordica bajo la direccin de tcnicos europeos y, finalmente, envasados en los ms finos aceites. Estn cuidadosamente preparados en las especialidades CONDEMAR en su mayor ltrino, altamente digestivo, de sabor ex-qui-sito! Si Vd. desea conocer un gusto nuevo y superior en conservas marinas, pida CONDEMAR en las buenas despensas!

Hay 4 especialidades CONDEMAR, se aceten, a cual ms sabrosa:

- Sardinas ASADAS (ENFRIADO SECA)
- Sardinas AHUMADAS (ENFRIADO SECA)
- Caballa ASADA (ENFRIADO SECA)
- Caballa AHUMADA (ENFRIADO SECA)

CONSERVAS MARINAS

CONDEMAR

de las NORDICO-EUROPEO

Uważasz, że nie warto
wiąć do rękł katolickiego pisma
"BÓG I OJCZYZNA"?

Już wiesz wszystko,
co Ci ten miesięcznik może przynieść?

MSZA SW. ZA SPOKOJ DUSZY Ś. P. KS. KARDYNAŁA SAPIEHY ZOSTANIE ODPRAWIONA W KOŚCIELE CABILDO 1333 5-60 SIERPNIĄ O GODZINIE 11- EJ.

MOŁOTOW I ŻUKOW W WARSZAWIE

W niedzielę dnia 22 lipca br. komunistki w Warszawie obchodzą uroczyste 7-mg rocznicę powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, obywatelnego Komitetu Lubelskiego. Dzień ten obchodzony jest przez reżym jako święto narodowe w miejsce tradycyjnej rocznicy Tragedii Maja.

Obchód ten bawowski prezeskierowali swymi komitami wszystkie dotychczasowe. Do stolicy Polscy jechali wicepremier Zwiżnik Sawieckiego Wacław Molotow, marszałek Georgi Żukow, komunistyczny przywódca Niemiec wschodnich Walter Ulbricht oraz wysocy cywili i wojskowi przedstawiciele reżymów komunistycznych Albani, Czechosłowacji, Bułgarii, Mongolii, Węgier i Rumunii. Udzielał nieobecność delegata rządu chińskiego w Peipingu.

Godzinny przemarsz oddziałów wojskowych odbył się z trybuny honorowej na placu Bankowym, przemianowanym obecnie na plac Dzierżyńskiego, m. i. Molotow, Żukow i Konstanci Rokossowski. Trybuna otoczona była i odspawana od publicznego ataku setkami milicjantów. Na plac wypuszczone zostały jedynie za przesłankami. Indywidualnie prywatnym osobom wstęp był zabroniony, a chodniki wypełnione były delegacjami, które reprezentowały urzędy i zakłady przemysłowe. Wzdłuż ulic warszawskich ludność przypartywała się parady z zaindusrowanymi, nie do zapamiętania. Entuzjazm ponownie ledwie na plac Dzierżyńskiego, gdzie stał obywateli i nacjonalistów z upodobnionych trybun i urządzeń skandowała „Stalin, Bierut, polski” oraz rzucała sloganami antyamerykańskie. Oddziały wojskowe przedstawiały się dobrze, ale wypozyczenie ich nie zawierało niczego nowego. Przemarsz piechoty trwał 45 minut, część zmierzająca w kierunku obwodnicy 200 czołgów i dział automatycznych typu sowieckiego. Spraczeni nie głowami widzów przelatwały samoloty, w tym kilka o napędzie odrzutowym.

Molotow i Żukow wygłosili przemówienia. Sowicki wicepremier szatałowo gwałtownie marszałka Tito przypominając, że reżym jego nie polwa już długo i że lady Jugosławii „znajdą sposób, by osiągnąć wolność i slobodę” w przyszłości reżym Tito. Molotow cytował również mowca zachodnią o przygotowaniu wojenne i gwałtownie traktatów międzynarodowych, czego wyrazem jest pakt północno-atlantyczny, budowanie bezloteńczy i monich, reżymitaryzacja Niemiec zachodnich i odbudowa militarna japońska. Koreę i rokowania o zawieszenie broni Molotow wspominał jedynie mimochodem.

Marszałek Żukow, w pier-

KARZEC HANSEN
za pośrednictwem swych dostawców



polecają aparaty do sprawiania elektrycznego kapnie w oliwie, marka "HK" 15 do 75A — jednofazowe 30 do 250A — jednofazowe 30 do 250A — tryfazowe 60 do 420A — tryfazowe

Zobacz i zapłać próbnego polaka.
SOCIEDAD ARGENTINA DE REALIZACIONES
VIAMONTE 522, Buenos Aires

szkolony w duchu bezgranicznej lojalności dla czerzyni, dla sprawy socjalizmu i trwałej przyjaźni z armią sowiecką.”

Żąd tyłu dyktarzu komunistycznych w Warszawie zdaje się świadczyć o tym, że Komintern postanowił wykorzystać rocznicę powstania PKWN dla odbycia jednego ze swych periodycznych zjazdów, na których układa się strategię i szczegółowe plany działania światowego komunizmu na nadchodzący okres.

Znówienie walki z Kościołem

NAPASĆ "PRAWDY" NA PRYMASA POLSKI

Ze szczególnie gwałtownym atakiem na cały episkopat polski, a w szczególności na prymasa, archybiskupa Wyszyńskiego, wystąpił korespondent warszawski moskiewskiej "Prawy". Atak ten zdaje się zapowiadać rychłe wznowienie kampanii przeciw Kościołowi w Polsce.

W ciągu ostatnich tygodni komunisty w kraju nie podejmowali ataków na episkopat i odesłano się wrzenie, że tymi, zaobserwowanym innym problemami i trudnościami, zwłaszcza na odnie chłopskim, należały chwiliowo tłumik na walkę z Kościołem. Obecnie najwidoczniej Krem uznał za wskazane położyć kres temu złagodzeniu kresu i artykuł "Prawdy" jest wyrazem publicznego złagodzenia dla reżymu, by wystąpił z nowymi oskarżeniami pod adresem episkopatu.

Jako przykład "działalności antykościelnej" biskupów polskich, zmierzającej do "podważenia fundamentów Państwa ludowego", korespondent "Prawdy" Makarenko przytacza zmienny od początku do końca wywiad, udzielony jakoby przez prymasa Wyszyńskiego dziennikarzom brytyjskim i amerykańskim w Wiedniu, w drodze do Rzymu. Archybiskup Wyszyński — pisał Makarenko — "miał oszczerzać na Polskę demokratyczną, której chlebem karmi się" i "pomniejszał wspar-

ROOSEVELT NIE MUSIAŁ KAPITULOWAĆ W JAKIE

Nowe dokumenty rzucające światło na kapitulację Jallanską wniesione zostały do aktów komisji senackiej, która prowadzi dochodzenia w sprawie śmierci gen. MacArthura. Tymczasem sważako sności się na zwłokę w ogłoszeniu raportu tej komisji.

Wśród nowych dokumentów na temat Jalty, zasługują na uwagę propozycje przez senatora republikańskiego Hicklenoleta telegram od gen. Groves, który w czasie wojny stał na czele organizacji produkcji bomby atomowej. Gen. Groves stwierdza, że prez. Roosevelt poinformowany był przed konferencją w Jaltce, iż istnieje "99 proc. pewności" iż bomba będzie działająca.

Twierdzenie to obala jeden z głównych argumentów obrońców Jalty z Rzeszennem na czelę, według których w Jaltce Roosevelt nie widział, że bomba będzie wyprodukowana i dlatego zabiegał o udział w wojnie z Japonią, czyżniedo konfederacji w Jaltce odbyła się w lutym 1945 r., a pierwszy wybuch bomby atomowej w Now Meksyko nastąpił w lipcu tego roku.

Gen. Groves zapewnia również, że wraz z niezbytym już sekretarzem wojny Stimsonem, poinformował Roosevelta, że pierwsze bomby będą prawdopodobnie gotowe na sierpień 1945 r.

Republikanie odgrybali również inny interesujący dokument, datujący z kwietnia 1945 r. Jest

to tajny raport wywiadu przegotowany dla szefa sztabu gen. Marshalla przez zespół 50 rzeczoznawców na czele z niezbytym już ptk. J. Michale. Raport wypowiadał się stanowczo przeciwko wciągnięciu Rosji do wojny z Japonią. Głosił on m. in.: "USA i W. Brytania bez obcej pomocy mogą dość silnie wymanewrować bezwzględność poddania się Japonii... Wejście Rosji do wojny zwiększyłoby pozycję Ameryki w Azji, tak jak jej pozycja ta jest już zmniejszona w Europie na wschód od Laby... Chiny staną się Polską w Azji, Korea — azjatycką Rumunią, a Mandżuria — azjatycką Bułgarią".

Komisja senatu, która pracując obecnie nad raportem na temat przeprowadzonego śledztwa są głęboko podzielona.

Sześcioro senatorów republikańskich przygotowujących raport krytyczny w stosunku do prez. Trumana, zgodziło się opisać ten raport tak, aby nie utrudniał sytuacji obecnego dowódcy gen. Ridgway'a rekrutującego o rozejm. Oczekuje się, że grupa ta popęli Trumana za sposób ustąpienia gen. MacArthura, ale nie będzie się wypowiedziała pozytywnie o propozycjach gen. MacArthura rozszerzenia wojny.

Senator republikański Morse, który krytykował gen. MacArthura zapowiedział przedstawienie własnego raportu.

trzymanym od nich materiały przekazywał Ję Wytakanowi". Korespondent "Prawdy" następnie zarzuca episkopatowi, że przez długi czas sprzeciwiał się ustanowieniu normalnych stosunkach pomiędzy Kościołem a państwem. Twierdząc, że układ z reżymem, zawarty został przez episkopat w kwietniu 1950 "pod presją opinii publicznej i miszrogro duchowieństwa", Makarenko zarzuca episkopatowi, że nie tylko nie uczynił niczego dla wykonania układu, ale, że go wręcz "sabotuje".

Na dowód tego "sabotazu" przytacza "Prawda" początkową odmowę biskupów podpisywania aktów stołkowskiego. "Postępowanie to dowodzi, że polska klika katolicka identyfikuje się całkowicie z Wytakanem". Korespondent "Prawdy" nie wywada więc żadnych nowych zarzutów, powracając jedynie do teo propagandy komunistycznej sprzed roku lub jeszcze dawniej.

Pod podkreślenie jego wagi artykuł Makarenki, przytoczony został w całości przez radio w Moskwie.

Rokossowski — ukazał się publicznie

W tegorocznej reżymowej gawłdce 22 lipca na uwagę zasługują pierwsze — po wielu tygodniach — publiczne zjawienie się Rokossowskiego.

Jest bezspornym faktem, że Rokossowski nie było widywanym więcej od 12 czerwca. Liczne zagraniczne źródła informa-

cyjne donosiły o zamachu dokonanym przez tajemniczego oficera na życie Rokossowskiego. Jedne z tych informacji mówiły, że Rokossowski wyszedł z zamachu bez szwanku, a inne użyły wyrażenia, że jest ranny. Propaganda reżymowa stara się pośrednio zaprzeczyć tym pogłoskom przez

cyjne donosiły o zamachu dokonanym przez tajemniczego oficera na życie Rokossowskiego. Jedne z tych informacji mówiły, że Rokossowski wyszedł z zamachu bez szwanku, a inne użyły wyrażenia, że jest ranny. Propaganda reżymowa stara się pośrednio zaprzeczyć tym pogłoskom przez

cyjne donosiły o zamachu dokonanym przez tajemniczego oficera na życie Rokossowskiego. Jedne z tych informacji mówiły, że Rokossowski wyszedł z zamachu bez szwanku, a inne użyły wyrażenia, że jest ranny. Propaganda reżymowa stara się pośrednio zaprzeczyć tym pogłoskom przez

WIADOMOŚCI Z KRAJU

(NPRSP), rozpisana przez reżym warszawski na sumę 1.200 milionów złotych w dniu 18 czerwca br., zakończona została, gdy choć o subskrypcje, w ciągu dwadzieścia dni, t. j. w dniu 7 lipca 1951.

Pożytki subskrybowano 8.401.160 obywateli na sumę 1.578.510.220 złotych, t. j. o 378 milionów ponad wyznaczone sumy. Osiągnięcie i przekroczenie sumy rozpisanej pożyczki nie należało wprawdzie wobec powszechnie stosowanego nacisku. Na wszystkich odcinkach życia gospodarczego obywatel polski otrzymał nakazy subskrybowania pożyczki w określonej wysokości. Odmowa podpisania, względnie subskrybowania pożyczki na mniejszą sumę, nie wyznaczona, uważane było za akt nielegalności wobec reżymu i mogło pociągnąć za sobą surowe konsekwencje.

Poniżaw wolał zapowiedzi Konstantego Dobrowolskiego pienieżnie uzyskane z pożyczki mają być w całości użyte na rozszerzenie zadań inwestycyjnych, sum subskrybowana należał dobrać do nakładów inwestycyjnych, przewidzianych w planie 6-letnim. Łącznie nakład ten wynosił będą obecnie 25 procent ogólnego doходу narodowego, o co jest procentem obywateli, niespotykanym w racjonalnym gospodarstwie państwowym. Inwestycje te dokonywane z zupełnym niemal pominięciem sektora konsumpcyjnego, doprowadzić muszą do dalszego wydatnego obniżenia stopy życiowej ludności polskiej.

KAT CZERZEWCZYJAKI
"NAJWIĘKSZYM POLAKIEM W DZIECIACH"

Wykazuje swą całkowitą pogardę dla uczuć społeczeństwa reżymu komunistycznego w Polsce uczył reżymu co w niedzielę dnia 22 bm. 25-letnie śmierci jednego z najkrwawiejszych łotrów bolszewickiej Czerzewczyjaki, Feliksa Dzierżyńskiego.

ta, "największym Polakiem w dziejach", "największym polskim zwolennikiem" itd., chociaż Dzierżyński przez całe życie był zdecydowanym przeciwnikiem niepodległości Polski.

W wielu miastach będzie się pomniki Dzierżyńskiego. W Warszawie pomnik Dzierżyńskiego został wczoraj Chojnickiego, odsłonięty dnia w niedzielę. Pomniki i obeliski Dzierżyńskiego odsłonięto też w innych miastach.

W związku z tą rocznicą, reżymowe spółdzielnie wydawnicze wydały kilka książek o Dzierżyńskim a m. in. "Piśma Wybrane", "Pamiętnik Więźnia", "Album 418 zdjęć Dzierżyńskiego", "Dzierżyński we wspomnieniach i wypowiedziach", "Opowiadania o Dzierżyńskim" itd. Centralny, teoretyczny organ kompartii "Nowe Dni" poświęcił mu specjalny numer.

Wiele zakładów i fabryk przemianowano na Zakłady im. Dzierżyńskiego. Przemianowano również ulice w licznych miastach.

Ukazał się we wszystkich kinach specjalny film o Dzierżyńskim, ponadto pisma drukowały liczne wiersze, napisane na zamówienie kompartii.

Oczywiście, że ten cały wyświek nie znajduje żadnego echa w społeczeństwie.

MUSZA DOZYWIAC
WYGLÓDZONA WIEŚ

W wielu okręgach Polski rozpoczęły się już żniwa. Dzięki sprzyjającej pogodzie zbiory tegoroczne zapowiadają się pomyślnie. Reżymowy minister rolnictwa, Jan Dab-Kozioł, zapowiedział, że przeciętne zbiory z hektara będą wyższe niż w roku ubiegłym, przynajmniej z większymu nakładowi wzrosną szacunkowych i marny rolniczy.

(t. zn. w okresie II) dostawa tak wielkich artykułów jak cukier i wędliny, których wzięt okazywało 30 procent więcej niż w miesiącach poprzedzających żniwa. O 120 procent zwiększył się zapotrzebowanie ludności wiejskiej w mięsę wiejską, o 30 procent w tłuszczu oraz o 25 procent w wyrobu cukierki. Znacznie wzrosła również dostawa innych artykułów spożywczych. Niezależnie od tego wyznaczone specjalnie dogodne godziny handlu w sklepach wiejskich, aby rolnicy mogli czynić zakupy bez przerywania prac żniwnych.

Wyżej cytowany komunikat jest jednym z bardzo jasnkawych przyznań się reżymu co do prawdziwego stanu rzeczy w Polsce. Jednym z symptomów życia wisk w tegorocznych miesiącach wiosennych i letnich był gład i skrajny niedostatek najważniejszych artykułów pierwszej potrzeby. Wytknięto to zostało polityką rolną reżymu, który przy zastępowaniu pełnej skali środków przymusu i terroru wykupił jesienią roku ubiegłego i w pierwszych miesiącach roku bieżącego wszystkie zasoby psów rolnych nie zostawiając niczego na przetrwanie i na okres przedzimo. Wiosną dostarczone wprawdzie ziarna na siew, ale było ono tak wyliczone, iż z dostaw tych nie pozostało na wyżywienie rolników i jego rodziny. Akcja reżymu była tak drastyczna, że aktywiści partyni wytknęli polecenia władz centralnych w sposób tak bezwzględny, że centralna partynia zdecydowała się na het pogardę do odpowiedzialności groźnych aktywistów, którzy postępowaniem swym wywołyali okropne zaburzenie ludności wiejskiej. Rozwiązaniem organizacji partyni w Gryfickim i szereg organizacji karnych był wyrazem tego, że partia komunistyczna postanowiła o burcyw się za swa politykę rolną aktywistów niższego szczebla.

Rezultatem akcji szlupu żniwa był gład, jaki zanapawo w wielu okręgach rolnych. Gdy zbliżyli się żniwa reżym zorientował się, iż żniwa i wyplodytyni rolnik nie będzie mógł należycie wykonać żniwa. Zwłoka była naradę partynia, na którą zapadło postanowienie, aby w okresie żniwa dożywić, Wyrazem tego postanowienia jest cytowany komunikat wyżej.

INSTYTUT KULTURY KOBIECZ
naucza i przygotowuje do dyplomu argentyńskiego z kroju, szycia, haftu na maszynie i tkactwa ręcznego. Wykonuje na zamówienie kroje. Prowadzi Kurs Języków: (angielski, francuski, niemiecki i rosyjski). Opłaty przystępne. Zgłoszenia kierować na: E. Weblnicka, Chilivley 245, Capital, T. E. 67-750 (tuż przy stacji Floresta)

Paczki do Polski
i innych krajów Europy Ekspedycja solidna, szybka i tania przy Sł. Staw. Razmieszko i Pracownicy Polaków.
Odział i bielizna nowa i używana. Obuwie używane, zaś — nowe co parniano.
Zywność — Lekarska
Codziennie, w niedzielę, święta i poniedziałki
od godziny 10 — 12 | od 17 — 19
Av. L. ALEM 641, T. E. 31-9547

Kacik Młodzieży

OD REDAKCJI: Dnia 1-go sierpnia br. minęło 7-miesięczne wybuchu Powstania Warszawskiego. Jak wiadomo, w Powstaniu kacik ucałował nie tylko dorosłych mężczyźni, ale kobiety i nawet dzieci. Przeczytacie opowiadanie wzięte z życia, o dwu takich młodych wariacjach do Polski i duchem najmłodszego bohaterach walczących w Warszawie.

E. Wasilewica

"WIENIAWA"

Gdy zajął się dom na Polakach, zameldował się u dowódcy oddziału, stanął przysięgować na wierność, stracił obywatela, jak stary wariat i jedynym ichem wyjechał.

— "Panie kapitanie, ochotnik A. K. młodsze swoje przyjechał!"

Kapitan się lekko uśmiechnął, ale powściągliwie spytał:

— "He macie lat?"

— "Jedenasto, panie kapitanie!"

Ten chłopiec jedenastoletni w zadaniu chłopca walczył z 1. p. szeregowców wytrzymał w pierwszym dniu powstania starcie żołnierzy, dlatego mógł służyć w polskim wojsku.

— "Ojca aresztowali i zginął w Orlinobrodzie, została mi, panie kapitanie, ta czapka i ta spłuzina, i teraz honor mi nie pozwala siedzieć w domu. Ja już umiem trochę szkopować, ale przedtem tej spłuziny jeszcze tak trzeba użyć!"

Spłuzny nie usił, bo dowódcy wytrzymał zbrojki, albo jak go wszyscy nazywali, — Wieniawa, że od strzelania to są starsi.

Został łazienkiem. Znal tamte strony od dziewczki, więc był nie-oczynny. Chodził do Królikarni i na Czarniaków. Bardzo koleśkował, zawsze obdychał w szachów, a wielką złością opierał się, że nie mógł się wreszcie. Ta jego niechęć, to wielkie łajdakom, tak wielką prądą, jak tajemnicza szubrowa, ale podpatrzona tajemniczością kompanii.

Znik, poszły z meldunkami długo nie wracał, już kilkakrotnie pytała się o niego matka, aż zniecierpliwiona nacierała się w bramie czekając na powrót jedynaka.

— "Wieniawa! Matka się o Ciebie pyta!" — uprzedziła go cniuszka.

"Co ty?"

Użyłszywszy głosu syna wypadł z łazienki, szedł na kolumny i na oczach wszystkich sprzącał swoje dłoń. Wychiła całą matczyną węgla, gdyż bardzo była zdziwiona, gdyż jej syn dotychczas nie miał, że tylko on ma prawo karcić swoich żołnierzy. Wyprasał sobie na przeszłość podobne postępowanie w stosunku do kompanista drugiej wojny światowej.

Dla niej był to przecież Jurek, a nie ślad komatant.

A. PASC

"WOJTEK"

Przyjeżdżali go do nas w drugiej połowie września, gdy po upadku Stawówki. Mówił, że ma 10 lat, ale wyglądał na mniej. Mało to było, choć do, nieporozumienia, ale bardzo rozkoszne i pykate. Na wyznaczenie kuratki u czarnego szerszypaka sama zawiadoma się w gronie kabara z pistoletem. (Nie wiem do dziś, co to był za pl.)

POLSKI SKLEP WEDLIN M. Wojtulewicz

Oferty od godz. 8 do 12:30 i od 16:30 do 21
Poleca: wina, wódki, różne wyroby, sery, ryby, wydziały, ligas, kapusta kiszona, twaróg i różne salsiki.

TUCUMAN 453 BUENOS AIRES T. E. 32-5140

Agencja Matrymonialna "LA INTERNACIONAL"

Patronatowy ekspert i poradca kandydatów obu płci do związku małżeńskiego. Dyktando zapewnione.

Godziny urzędowania od 17 do 19; w soboty od 10 do 17
Av. Libertador Grał. San Martín 6363, dta. 9, Bn. Aires, Delirano C

C. A. C. H. - Soc. Resp. Ltda.

JUAN AGUSTIN GARCIA 4380 T. E. 67 - 7507

Budowa, przebudowa, naprawa budynków mieszkalnych i przemysłowych
Plany, Kosztorysy, Formalności kredytowe w bankach

Bezpłatne porady techniczne

Godziny biurowe od 9 do 12 i od 14 do 17. W soboty do południa

10 lat. Czasami trzeba jakiś gnisk przesyłać, jakos zahalać obratunek się po tyłu przypadków rolnictwa, czasami ugotować parę wyszablowanych kartofli...

Z początku dziesiąty kapral beczki się jeszcze i rozciąga dawnego lokales, wycieczka odruczał różne drobne, proponowane mu przez "klockowe wojska" przysługi, ale w końcu zmógł.

Czy smutno go do tego okoliczności, czy może swym diabolistycznym mekin młodzień wyrozumiało so-

Data 25 sierpnia 1951 r. jest dla, która powinna być zarezerwowana przez Panią dla WIECZORU TANEZNEGO w Domu Polskim. Wstęp \$ 3.00

Dr. ROMAN CIECHANOW

El Gaucho

Niektórzy historycy są zdania, iż "gaucho" był pierwotnie zwykłym kontrabandyście, przestępcą, który zajmował się kradzieżą bydła. Teoria ta, być może słuszna, w niczym nie umniejsza wartości i szlachetności tej historycznej postaci. Po pierwsze dlatego, iż kontrabanda była prawdziwym dobrodziejstwem dla Argentyny i jej zajmowanie się szmugłem było było normalnym zajęciem dla brzyździej większości mieszkańców tego kraju. Słowo "gaucho" po raz pierwszy użyte zostało w roku 1791 w raporcie Komendanta Urzędu Celnego, który donosił władzy, iż zaarrestowano 18 "gauchos-vagos", zajmujących się kontrabandą. Jakże się więc stało, iż obecnie "gaucho" jest symbolem cnoty i szlachetności, że nawet stawia się mu pomniki, gloryfikując w poezji i literaturze postać tego "tubylca", który teraz już przeszedł do historii.

Musił ten gaucho mieć niepospolite zalety, skoro wielu cudzoziemców, zwiedzających Rio de la Plata w połowie wieku zaszło, tak gorąco wychwalał tych "autochtonów". Karol Darwin, który zwiedzał te kraje w roku 1840, dał piękny opis mieszkańców Argentyny i Urugwaju. Pisze on, iż "mieszkańcy wsi stoi wyżej od mieszkańców miast", że zachowanie "gaucha" charakteryzuje uprzejmość i szlachetność. Niezrędy, do czasu ukazania się "Martin Fierro", to jest do roku 1872, nikt nie interesował się pochodzeniem ani charakterem chłopca argentyńskiego.

Gaucho powstał w tak zwanej "epoce skóry" (era del cuero), w czasach, gdy skóra obrotu "kontrabandy" stanowiła jedyną bogactwo tego kraju, gdyż stada bydła i koni nie należące do nikogo błąkały się po pampach.

W czasach kolonialnych władza gubernatora nie mogła dostrzec ani skontrolować olbrzymich terytoriów, gdzie pierwotni mieszkańcy przyzwyczaili się do wolności, do spędzania całego życia na koniu, który bardzo się do tej wolności przyznali. Gaucho był mieszczanin, ras, zachował coś z hidalga hiszpańskiego i Araba na pustyni i jego umiłowania konia i wolnej przetrzeźni. Aby nabrać do "gaucha" prawdziwej sympatii należy przeczytać to, co pisał o nim cudzoziemcy. P. B. Haza w polowie zeszłego wieku pisał o gaucho: "są oni potomkami najlepszych rodzin hiszpańskich, mają dobre manery, są gościnni, szlachetni, i z zasady ustępują miejsca i zdejmują kapelusze, skoro znajdują się w miejscu pokrytym dachem". Istnieje wiele innych ciekawych opisów gaucha z przed stu laty. Daję one dokładny obraz tej za-

bie, że to są właśnie te jedynke babskie sprawy, którym prawdziwemu młodzieńcy, zajmował się nie przysto, — dość, że wrascie łaskawie powołał się sobą zapiekował.

A gdy w dwa miesiące później Niemy nasz wywołał wszystkich naszych młodych piewców do obrotu mekiego, Wojtas płakał. Bardzo swobodnie, nie po żołniersku, płakał jak prosięta gwałtowna baba. Wcale mu się jakos nie chciało, choć do tych prawdziwych mekisk kolegow.

gioniej postaci. Gaucho rzadko rozstawał się z koniem, jadąc z dumą na przodzie karawany 20-30 wozów, z których każdy ciągniony był przez sześć wozów. Miał w sobie coś z rycerza średniowiecznego, jadącego na wojnę krzyżową; "pieniądze — jak pisze inny autor — nie przedstawiał dla niego wielkiego znaczenia, uważał je za środek do rozrywki, po to tylko aby je wydać". Gaucho mógł w ciągu długich tygodni przejeżdżać olbrzymie przestrzenie po sto mil dziennie, żywiąc się tylko młosem i mactą. Witał każdego powiadomieniem "Ave Maria Purissima", nosił szkaplerz i był religijny, uważał za największe nieszczęście umrzeć bez chirtu lub być pochowanym nie na cmentarzu (morir infiel). Gaucho miał coś z trubadura, był romantyczny nie-materialista. Był przystym największym propagatorem niepodległości i dzielnym żołnierzem. Fausto Aguilar — caudillo urugwajski — wolał przed bitwą do swoich gaucha: "Mucha-cho saqueuse los ponchos porque en el otro mundo no hace frío".

Gauchos pozostawali przed śmiertelą swe "poncho i koszu-łki" aby nie splamili ich krwią.

Jedyną prawdziwą rewolucją społeczną Argentyny było... zastosowanie drugu celem ograniczenia własności i zabezpieczenia bydła. Odrodzenie plę, nie tylko że zmieniło fizjonomię prowincji, lecz było prawdziwym symbolem ograniczającym wolność, i w rezultacie spowodowało zniknięcie gaucha. Dawniej nie było ograniczeń otwartych przestrzeni, wobec namłiru ziemi, a wielkie stada bapańskiego bydła i koni błądły po całym kraju, w posiadaniu naturalnym instynktu. Gaucho był uosobieniem tej wolności, a druty były jego zaprzeczeniem.

Dopiero w końcu zeszłego wieku nastąpiło odrodzenie tradycji. W roku 1894 powstała w Urugwaju "Sociedad Criolla", której celem było zachowanie tradycji. Wówczas to po raz pierwszy kilkadziesiąt jeźdźców przebranych za gauchów, manifestacyjnie przalopowowało przez łożys Montevideo. W prasie ukazały się artykuły, które nazywały stowarzyszenie "ekstrawagancją", szłyżąc z tych "sztucznych gaucha" ("gauchos artificiales"). Mimo takich początków wkrótce po-

Fábrica de Tejidos de María Pawłowski.

— do —

TACUARI 278
Villa Industriales - 4 DE JUNIO

Dr. Maria Kuźmińska
Lekarka-Dentystka

Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 10 do 12 i od 14 do 20. Mówi po polsku.

AZCUENAGA 490, p. III, dep. G
T. E. 47-9656

Dnia 21 lipca br. zmarł skutkiem ataku sercowego

ś. † p.

Jan Kochanowski

b. żołnierza 2 Korpusu, i pochowany został na cmentarzu w Avellaneda, o czym zawiadamia wszystkich znajomych i przyjaciół pograżona w smutku

Zona z dwójkiem dzieci

Stal narzedziowa

Od dawien dawna ludzkość stosuje stal do wyrobu narzędzi (tęczych lub formujących w sposób plastyczny, celem nadania żdanego kształtu drewnu, żelaza, metalem i różnym materiałom konstrukcyjnym czy też biocychem. Według danych historycznych stosowanie stali zaczęło się około 3000 lat przed Chrystusem, jednakowoż jeszcze w 16-tym wieku naszej ery idea z podzielenia klocków metalurgii niese tak: "Stal jest nieczym innym jak żelazem, którym przez wytrzymanie w ogniu podważone zostaje do stanu doskonałego wymieszaną i nabyla własności, których przed tym nie posiadała". Dnia w uszach metalurga tego rodzaju definicja i opis wyrobu brzmi nader humorystycznie.

Stosunkowo nie tak dawno, gdyż dopiero około sto lat temu zostało ujawnione, że nie to inengo, lecz po prostu węgiel jest tym tajemniczym składnikiem, który rozpuszcza w żelazie w odpowiednim stosunku procentowym, czyni je stalą, która tym się w zasadzie różni od żelaza, że posiada zdolność utwardzania się wskutek tak zwanego hartowania. Zabieg ten polega na szybkim ochłodzeniu stali podgrzanej uprzednio do temperatury czerwonego żaru, to jest ok. 800°C. Utwardzona w ten sposób stal posiada zdolność ciężca żelaza i stali, będących naturalnie w stanie miękkim, jak to fachowcy nazywają, "żarzyno".

Do końca ubiegłego stulecia panowała powszechnie tylko stal narzędziowa, powszechnie tylko stal narzędziowa, lecz z biegiem czasu w dziedzinie metalurgii metody obróbki, zwiększając w ten sposób wytrzymałość skrawania, okazało się, że stal węglowa zamadła szybko się teipi. Pozażnikowania za teipi stała doprowadzi do odkrycia i. sw. stal stopowa, to znaczy zawierających o prócz węgla stopione z żelazem różne metale jak np. chrom, wolfram, molibden, mangan, wanad, kobalt i

tem nastąpiła "rewindykacja gaucha" nie tylko jako rewizjonizm historyczny, lecz jako hold, złożony cnotom i tradycji.

Pomnik gaucha postawiono w wielu miastach. Może najpiękniejszy znajduje się w Montevideo, w centrum miasta. Przed kilku zaledwie dniami Parlament Argentyński uchwalił kredyt w sumie stu tysięcy pezów na postawienie pomnika Gaucha w Mar del Plata. Inauguracja tego pomnika będzie miała miejsce w dniu 10 listopada, to jest w dniu, w którym rokrocznie Argentyńczycy obchodzą swą "tradycję" ("día de tradición"). Dzień ten jest symbolem holdu dla argentyńskiego folkloru.

Pomnik gaucha jest w rzeczywistości pomnikiem Argentyny, jest personifikacją jej zalet i uznaniem dla przeszłości, San Martín powiedział kiedyś, że "dla obrony północy wystarczy tylko waleczni Gauchos z Salta".

SKŁADNICA KSIĄŻKI POLSKIEJ

— stała na składzie posiada wielki wybór książek polskich;
— pisma można nabywać pojedynczo lub w prenumeracie (Kultura, Wiadomości, Życie, Głos Polski, Bóg i Ojczyzna, Orzeł Biały, Robotnik, Mysł Polska, Tygodnik Ilustrowany, Pokrzywy, Od A do Z i inne);
— przyjmujemy książki do oprawy po cenach konkurencyjnych;
— przyjmujemy zagnaki do reperacji i gwarancji;
— przyjmujemy wszelkie roboty fotograficzne (wywoływanie, odbicie, powiększanie).

Adres dla korespondencji i Giro Postal: "LIBRERIA POLACA" — Av. Leandro Alem 641 — Buenos Aires

WARSZTAT MECHANICZNY "3 DE FEBRERO"

Franciszek Kotowski i Kazimierz Kuliczkowski
przyjmują wszelkie prace w zakresie naprawy samochodów różnych typów,
Wykonanie silników i pod gwarcianją.
CALLE 3 DE FEBRERO ESQUINA MARTINEZ DE HOZ
VILLA SARMENTO — RAMOS MEJIA — F. C. N. D. F. S.

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
CONSULTORIO DENTAL "PAVON"
M. KRUKOWSKIEGO

Dentystycy dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet
Avda. Kennedy PERON 488 (dawnie) Prvón AVELLANEDA
(4 kwadranty od Av. Mitre — naprzeciw stacji kolejowej)
PRZYJMIE: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 14 do 20
Wstawianie zębów sztucznych — Leczenie — Plombowanie
i wyrywanie bez bólu.
PORADY BEZPŁATNE GWARANCJA DŁUGOLETNIA

PIERWSZA POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dyr. Dr. M. WEINBERG
Lekarz Dentysta ze Lwowa

OFICJALNY LEKARZ-DENTYSTA KOLONII POLSKIEJ
CORRIENTES 3778 T. E. 86-2244
Parawazy i Jedyny Polak-Dentysta dyplomowany przez Univ. Arg.
Rwanie i leczenie zębów bez bólu. Siatczenie, z najlepszego materiału
po cenach przystępnych. Gwarancja długotrwała. Porady bezpłatne
Przyjeżdżających z prowincji zabawią się natychmiast.
Przyjmie codz. od godz. 14 do 20, w niedziele i święta od 9 do 12
UWAGA: Rodzacy są zabrawiani osobście przez Dr. W. Weinberga
Dla członków organizacji specjalnie ulgi i zniżki

Dr. MARIANO RABINOWICZ
LEKARZ SPECJALISTA

Weneryczne. Syfiliis. Krew. Osłabienie seksualne. Choroby
skórne. Reumatyzm. Nerki. Żółtek. Pluca. Choroby kobiece
Ślepa kiszka. Hemoroidy (bez operacji)
Godziny przyjęć: od 15 do 20; niedziele i święta od 9 do 12.
Mówi się po polsku.
JOSE E. URIBURU 770, p. 3 (róg Córdoba 2200) T. E. 47-4970

CHOROBY SKÓRNE — SYFILIS
Dr. Miguel Finkelberg
Lekarz Specjalista

CHOROBY: WENERYCZNE, KRWI, OSŁABIENIE SEKSUALNE
Godziny przyjęć: od 15 do 19; niedziele i święta od 9 do 11
Mówi się po polsku
CORRIENTES 5628, p. 1 T. E. 54-7593

BIURO ADWOKACKIE

Dr. F. DYRGAŁŁA Dr. CLEMENTE A. DIAZ
Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne; sprawy pracy i płacy.
Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.
Ułatwiają załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych,
Min. Zdrowia Publicznego i Ministerstwie Pracy.
Godziny urzędowania: od 13 do 20
Poniedziałek i środa: wtorek, czwartek, piątek i sobota:
REMEDIOS DE ESCALADA QUILMES
Av. Pres. Perón 6741, T. E. 243-1588 calle Islas Malvinas 267

INSTYTUT POLIKLINIKI "INTERNACIONAL"
Dyr. Dr. G. R. CUTILLO — lekarz

Drugi moczowe — Choroby skóry — Lues
CHOROBY PŁCIOWE I KRWI

Klinika ogólna — Promienie X
Żółtek, Nerki, Drogi oddechowe
CHOROBY KOBIECE I GRUCZOŁÓW

Serce — Reumatyzm
Dr. CORTONDO — lekarz

Gardło — Nos — Słuch
Przyjmie od 9 do 12 i od 15 do 21
Niedziele i święta od 9 do 12

TACUARI 1583
PLAZA CONSTITUCION

DROGI MOCZOWE — LUES

Elektryzacja medyczna
CHOROBY KRWI I SKÓRNE
KLINIKA GENERALNA
Żółtek, Kiszka, Wątroba, Nerki, Pluca, Reumatyzm
CHOROBY SERCA
Hemoroidy — Żylaki — Krótkie fale
CHOROBY KOBIECE, choroby gruczołów
Choroby: gardła — nosa — uszy — głuchota — migdały
Porady: od 9 do 12 i od 15 do 21ej
w niedziele i święta od 9 do 12

RIVADAVIA 2625 — p. 3
PLAZA ONCE

KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA
Mgr. Praw i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego
HAROLDO H. A. FERRERO
Dr. Praw Uniwersytetu Buenos Aires
RODRIGUEZ PESA 382, p. 1 C-15; kw. od st. Callas, Subte Lacroze
TELEFON: 85-2267
Godziny przyjęć: 10—13 i 15—19; soboty: 10—13
Załatwia wszelkie sprawy cywilne, karne i administracyjne w Arg.
Właści korespondencje w Anglii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie,
Polsce i Europie Zachodniej

Dr. Melan Jaworski

Były lekarz osobisty
Mistrza Ignacego Paderewskiego.
Dyplomowany przez 4 Uniwersy-
tety: Lwów, Paryż, Lima, Madryt
Przyjmuje: we wtorki, czwartki i
soboty od godz. 17 do 19.
Sgo. DEL ESTERO 1258, p. 2, C
T. E. 26-0371

KAPELUSZE DAMSKIE
"IRKA"

SANTA FE 3768. Telefon 71-7484
Subterraneo Canning — Palermo
Pol kw. od Ogrodu Botanicznego

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dr. Liliana E. Nachit

Dentysta chirurg
Dyplomowana na Uniwersytecie w Buenos Aires
Mówi po polsku, angielski i francusku
Wyrzywanie zębów i leczenie według najnowszych metod naukowych.
Długotrwała gwarancja — Porady bezpłatne
URIBURU 392 ROZ CORRIENTES, 1 kw. od st. kol. podz. Pasteur
Godziny przyjęć od 15 do 20
T. E. 86-4569



Jedyna Polska
Fabryka Mebli
Hurcgor & Jasinski
Gavilán 2125 — T. E. 59-1243

Najnowocześniejsze i najsolidniejsze sypialnie, wykonane z
pierwszorzędnej drewna zagranicznego można nabyć tylko
w jedynej
FABRYCE MEBLI HURCGOR I JASINSKI

Każdy kupujący w naszej fabryce zaoszczędza 40%.

Dr. Sanchez Aizcorbe

Choroby żółdka, jelit, odżytnicy,
wewnętrzne. — PROMIENIE X.
PARAGUAY 1365
Od godziny 10 do 12 i od 15 do 19

AKUSZERKA
Anna Cherpowa
Przyjmuje codziennie
NAZARE 3754
T. E. 53-0516 Buenos Aires

Dr. W. Gradis

Lekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrznych
i serca
Przyjmuje od godziny 10 do 19
CORDOBA 971, p. 2
T. E. 31-8816 Buenos Aires
Mówi się po polsku

CONSULTORIO DENTAL
"MITRE"

Dr. Adolfo Semeria
Ceny przystępne
Przyjmuje codziennie od 14 — 20
Mówi się po polsku
Gwarancja długotrwała
Av. MITRE 714 - AVELLANEDA

Dr. Anna Neuman

lekarzka dyplomowana
przez Uniwersytet w Bs. Aires
przyjmuje:
w poniedziałki, środy i piątki od
15 do 19 godziny w OLIVOS —
calle SALTA 3235
i we wtorki od 15 do 17 godz. w
MERLO — Barrio Aguila Blanca
Wzwanienia telefoniczne: 741-3050

Dr. Adolfo Wainer

Lekarz-Psychiatra
Przyjmuje w poniedziałki, środy
i piątki od 14 do 16; w inne dni
po uprzednim umówieniu.
CHARCAS 2652 — T. E. 78-1804

AKUSZERKA POLSKA

Dyplomowana przez Uniwersytet
w Pradze i Buenos Aires
Filomena Benef Bilek
Przyjmuje codz. od 9 do 6 wiecz.
w niedziele — cały dzień
LIMA 1217 T. E. 23-3359

SKLAD FUTER "MARCELO"
(Kusnier z Warszawy)

Zawładania Kol. Polska, iż na obecny sezon przygotował
wielki wybór krajowych jak i zagranicznych futer
po cenach przystępnych.

Pracownia wykonuje wszelkie zamówienia nowych futer
oraz przeróbki
według ostatnich modeli paryskich.

Paraguay 2508 T. E. 70-3873

JULIO GOLDBERG

Adwokat dyplomowany w Warszawie
Traductor Público Tłumacz Prziśleży
Tłumaczenia dokumentów ze wszystkich języków.
Paszporty "NO-ARGENTINO"
LAVALLE 1982, p. 3
BUENOS AIRES
Telofon 37-5422



FUTRA DAMSKIE

Po nader zniżonych cenach
i ułatwieniu w placeniu
Jan Królik

Przeróbki wykonuje się według najnowszych modeli
Calle PASO 282
2 kw. od Plaza Once (Misericorde)
T. E. 47-7416

Zygmunt Białobrzski

Tłumacz Prziśleży
Tłumaczy wszelkiego rodzaju do-
kumenty z języka polskiego na
hiszpański i z hiszpańskiego na
polski. Daje śluby w Urzędach
Stanu Cywilnego osobom nie-
znającym języka hiszpańskiego.
Udziały porady prawnej osobście
lub listownie za opłatą \$ 5.—
Przyjmuje codziennie od 9 rano
do 9 wieczór.
Ulca CHILE 672, piętro 2, dpt. 9
Tel. 33 (Avenida) 6588, Bs. Aires

Zegarmistrz-Jubiler

Mechanika precyzyjna
W. Onyszkiewicz
Gwarancja — Ceny przystępne
AVENIDA RIVADAVIA 17769
MORON
T. E. 659, Morón 9802

Dr. Carlos V. Ferrario

(M. 8895)
DROGI ODDECHOWE
ASTMA — ALERGIA
Promienie X
Przyjmuje: od 10—12 i od 15—20
Niedziele i święta: 9—12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

Klinika dróg moczowych

CHOROBY KRWI I SKÓRY
LUES
choroby płciowe i gruczołów
Dr. Miguel Mancuso
Przyjmuje: 9—12 i 15—20
Niedziele i święta: 9—12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

Klinika Medyczna

DROGI TRAWIENNE
choroby żółdka — Kiszka
Reumatyzm
Promienie X
Dr. OSCAR BRIZIO — lekarz
(M. 6812)
Przyjmuje: 9—12 i 15—20
Niedziele i święta: 9—12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

FABRYKA MEBLI

Józefa Grzyba
Sypialnie, jadalnie, salony itp.
Wszelkie modele według pro-
jektów własnych lub P. T. klienteli
VICENTE LOPEZ
A. Alaina 1896-98 - Liniers 993-95
T. E. 741-3052-1221

BIURO ADWOKACKIE

IAN SZAJDA ANTONIO L. RODRIGUEZ IGLESIAS
Mgr. Praw. Unwers. Dr. Praw Unwers. w Bs. As.
Jana Kazimierza we Lwowie

WSZELKIE SPRAWY PRAWNE, CYWILNE, KARNE I ADMINI-
STRACYJNE NA TERENIE CAŁEJ ARGENTYNY
Miejsce i godziny przyjęć:
Capital: od poniedziałku do piątku w godz. 15-19, pozatym
według poprzedniego uzgodnienia. Calle Rodriguez Peña 395, p. 1, F.
(skrzyżowanie z Avda. Corrientes 1700, trzy kw. od Plaza Congreso)
Telefon: 35 (Liberstadt) 1253
Soboty (prywatnie): Olivos P.C.N.G.B.M. — c. A. Malaver 1723
(3 kw. od stacji Bna. Mitre i 3/4 kw. od Parque Presidencial — w
przedłużeniu). Godz. 15-18.

OKULISTA

CHOROBY OCZU: Dr. A. LANDABURU
CHOROBY GARDLA, NOSA — USZU — Dr. O. BRIZIO
Przyjmuje 10 — 12 i 15 — 21
SANTIAGO DEL ESTERO 1280 (Plaza Constitución)

KUPUJEMY BRYLANTY

złoto, biżuterię kamienie szlachetne i półszla-
chetne i wszelkie przedmioty ze złota i srebra
PLACIDYMA NAJWYŻSZE CENY
"JOYA AZUL"
Mówi się po polsku
CHARCAS 893 T. E. 31-3906

PICCARDO Y CASTRO NEVARES

B. W. Dziewanowski
KANCELARIA ADWOKACKA
Sprawy cywilne, pracy, handlowe, spadkowe, małżeńskie, sporządza-
nie umów, pełnomocnictw i kontraktów, porady z zakresu prawa ar-
gentyńskiego i polskiego. Biuro tłumacza i metryk. Użytkowanie do-
kumentów w kraju i zagranicą. Tłumaczenia dokumentów dla celów
urzędowych, oraz opracowanie konsekwencji prywatnej, handlowej
Przyjmuje codz. od 10 do 12 i od 16 do 19, oraz w soboty od 10 do 13
AVENIDA CORRIENTES 222, p. 18
Tel.: 32-0086; 32-3342; 31-2621 BUENOS AIRES